

Eugeniusz Smolar

Uwarunkowania polskiej strategii bezpieczeństwa w epoce *power politics*

Polska nie posiada gospodarczych, wojskowych czy społecznych zasobów, w tym przede wszystkim niezależnych od NATO i Unii Europejskiej sojuszy, które by pozwoliły na prowadzenie w pełni niezależnej i samodzielnej, a przede wszystkim skutecznej polityki bezpieczeństwa, nie tylko w skali europejskiej, lecz także – ze względu na brak poparcia chętnych partnerów – w swoim bezpośrednim, regionalnym otoczeniu.

Może jednak wraz z sojusznikami działać na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa i rozwoju.

Zagrożenia a strategia

Jesteśmy świadkami, a też w pewnym stopniu współautorami niezwykle szybkich, prawdziwie tektonicznych w skali globalnej przemian cywilizacyjnych, gospodarczych, technologicznych, społecznych, politycznych oraz – co szczególnie niepokoi – w sferze bezpieczeństwa. Dla Europy agresja na Ukrainę zakończyła „urlop od geopolityki” lub „urlop od historii”, a dywidendę pokoju po 1989 r. zastąpiła perspektywa możliwego konfliktu zbrojnego z Rosją. Kilkadziesiąt lat pokojowego rozwoju w ramach NATO i Unii Europejskiej, opartego na kooperatywnym bezpieczeństwie i chronionego przez amerykański parasol nuklearny, sprawiło, że trzecie już powojenne pokolenie Europejczyków, w tym elit politycznych i gospodarczych, nie było mentalnie przygotowane do perspektywy wojny. Sytuacja narzuca konieczność szybkiego i radykalnego dostosowania nie tylko działania oraz poszczególnych polityk, lecz także myślenia na rzecz obrony terytorialnej, interesów oraz wartości leżących u podstaw dotychczasowego rozwoju.

Trudno jest porzucić wieloletnie pewniki, oceny przeszłości, zalety prowadzonych przez lata polityk oraz wizje pożądanego przyszłości, leżące u podstaw integracji europejskiej oraz więzi transatlantyckich, opartych na przekonaniu, że i przyszłość będzie kształtować się podobnie. Toteż w procesie

dostosowywania się do nowej sytuacji dostrzegamy napięcie między dotychczasowymi, utwierdzonymi przez przeszłe sukcesy wartościami i formami działania a bieżącymi interesami, wynikającymi z reakcji poszczególnych państw i sojuszy na nowe zagrożenia¹. W konsekwencji osłabieniu ulega integracja interesów i zdolność ich negocjowania w ramach Unii Europejskiej. Tym bardziej że zmiany wynikające z rosnącego dystansu USA do Europy i wycofywania się z zaangażowania na świecie wzbudzają niepokój o natowskie gwarancje bezpieczeństwa. Stosunek do zmian w USA oraz do przyszłości UE sprawia, że obecnie następuje konfrontacja dwóch różnych wizji Europy – transatlantyckiej i pesymistycznej – postatlantyckiej, obliczonej na zacieśnianie stosunków poszczególnych państw z Rosją i z Chinami mimo dostrzegalnych w nich tendencji autokratycznych. Zagrożenia nakazują zatem w nowych warunkach określenie nie tyle celów strategicznych Polski – te bowiem pozostają niezmiennie – ile form ich realizacji.

Cele strategiczne – strategia operacyjna – taktyka

Realizacja celów strategicznych w stosunkach międzynarodowych wymaga podejmowania równoczesnych i skoordynowanych działań szczegółowych, w tym przede wszystkim:

- 1) uwzględniania globalnych oraz regionalnych zagrożeń, układów sił oraz szans. Konflikty między państwami uzupełniły w ostatnich dekadach działania ze strony radykalnych, fundamentalistycznych teokracji oraz organizacji religijno-paramilitarnych, głównie muzułmańskich, które często pryncypialnie odrzucają koncepcję negocjowania kompromisu;
- 2) planowania i mobilizacji środków dla realizacji działań przez państwa i grupy państw na rzecz osiągnięcia zdefiniowanych celów politycznych, militarnych, ekonomicznych i innych. Ów kompleksowy proces w Europie odbywa się w ramach NATO oraz UE i uwzględnia zarówno własne, jak i wspólne zasoby, które temu służą;
- 3) zharmonizowania licznych, bardzo różnych środków i narzędzi indywidualnych państw i sojuszy z uwzględnieniem ról odgrywanych przez prawo międzynarodowe, traktaty, porozumienia czy organizacje (ONZ, OBWE i inne).

Podejście strategiczne zakłada świadome działania długofalowe, często obliczone na dekady, zmierzające do realizacji przyjętych celów. Strategią nie są, choć często są tak potocznie określane, taktyczne strategie operacyjne, które odnoszą się do wyboru zasobów oraz narzędzi mających służyć realizacji celów strategicznych, także periodyzacji poczynań. Taktyki ulegają

¹ R. Kuźniar, „Europa potrzebuje moralnego uzbrojenia”, *Rzeczpospolita*, 21 stycznia 2025 r., <https://www.rp.pl/publicystyka/art41702961-roman-kuzniar-europa-potrzebuje-moralnego-uzbrojenia> (dostęp tu i dalej: 18.02.2025).

dostosowaniu pod wpływem bieżących zmian na scenie międzynarodowej czy w stosunkach wewnętrznych – gospodarczych, preferencji wyborczych, protestów, nacisków sektorowych bądź środków komunikacji masowej, także zyskującej na znaczeniu dezinformacji.

Kluczowe elementy strategii w stosunkach międzynarodowych winny uwzględniać:

- 1) cele i interesy: określenie, co dane państwo czy sojusz chcą długofalowo osiągnąć w zakresie bezpieczeństwa, wpływów politycznych czy korzyści ekonomicznych;
- 2) analizę środowiska międzynarodowego: identyfikację szans i zagrożeń geostrategicznych poprzez rozpoznanie i wyciągnięcie wniosków z globalnych, kontynentalnych bądź regionalnych uwarunkowań politycznych, militarnych, ekonomicznych i społecznych, uwzględniając strategię państw sojuszniczych i wrogich;
- 3) planowanie: opracowanie taktycznych, szczegółowych planów działania, które określają, jakie środki czy sposoby działania posłużą do osiągnięcia zamierzonych celów strategicznych;
- 4) efektywne wykorzystanie zasobów, takich jak ludność, gospodarka, środki finansowe, siła militarna, wpływy kulturowe i dyplomacja;
- 5) implementację: konsekwentną realizację zaplanowanych działań taktycznych, zmierzających do osiągnięcia celów strategicznych;
- 6) ewaluację i dostosowanie: regularną ocenę skuteczności przyjętych taktycznych form osiągania celów strategicznych i ich adaptację do zmieniających się warunków zewnętrznych i wewnętrznych.

Z wyjątkiem pierwszych lat po odzyskaniu suwerenności po 1989 r., kiedy Polska osiągnęła dwa zasadnicze cele – uwolnienie się od zależności od ZSRR/Rosji oraz zakotwiczenie się na Zachodzie przez przystąpienie do NATO i UE – w działaniach wszystkich kolejnych rządów trudno dostrzec konsekwentną realizację zarówno celów strategicznych, jak i podporządkowanych im strategii operacyjnych, opisanych powyżej w punktach 3–6.

Wypracowanie oraz realizację strategii ogranicza reguła „5i”: intencje, ignorancja, informacje, interpretacje i implementacja².

- Pozbawione realizmu intencje bywają rezultatem mylnego rozpoznania potrzeb, hierarchii ich ważności oraz oceny możliwości realizacji przyjętych celów strategicznych.
- Ignorancja wynika z ograniczonej wiedzy decydentów oraz ich niedoskonałości poznawczych, wzmacnianych przez indywidualne oraz instytucjonalne możliwości absorbowania i operacjonalizacji informacji.

² Za koncepcją „5i” Krzysztofa J. Szmidta w: idem, *ABC kreatywności: kontynuacje*, Difin, Warszawa 2019.

- Natłok informacji oraz konieczność podejmowania zaradczych działań bieżyących utrudniają hierarchizację ich znaczenia i skupienie się decydentów na realizacji celów strategicznych.
- Interpretacje formułowane są na podstawie wyznawanych wartości, wynikających z apriorycznych założeń ideowych, nierzadko uprzedzeń oraz tzw. błędów confirmacji, tj. poszukiwania potwierdzenia osądu w przeszłych doświadczeniach osobistych, środowiskowych czy instytucjonalnych, także będących spuścizną tradycji, pamięci historycznej oraz kultury politycznej i strategicznej elit i społeczeństw poszczególnych krajów³.
- Implementacja poddana jest ograniczeniom organizacyjnym, kadrowym, budżetowym, wynikającym także z presji wyborczych czy interesów sektorowych.

Przekleństwo polskiej geopolityki

Zawsze obecny w psychologii narodowej niepokój o przyszłość Polski i polskości pogłębiła agresja Rosji na Ukrainę, co sprawia, że niemal nagminnie stosunki międzynarodowe postrzega się i prezentuje publicznie, posługując się wysoce uproszczonym pojęciem geopolityki. Owa koncepcyjna redukcja wynikała z percepcji zagrożeń, będących przede wszystkim następstwem geograficznej bliskości oraz potencjalnych intencji wschodniego agresora.

Potocznie przywoływane w debatach publicznych pojęcie geopolityki ewoluowało, z biegiem czasu zacierając różnice między wymiarem prawdziwie strategicznym a taktycznymi posunięciami operacyjnymi, podejmowanymi pod wpływem bieżących wydarzeń – identyfikowanych szans, zagrożeń i konfliktów interesów, które mogą oddziaływać na pozycję poszczególnych państw i stabilność międzynarodową. W konsekwencji geopolityka stała się swoistym zakłębieniem, które ogranicza postrzeganie współczesnych stosunków międzynarodowych jako wysoce kompleksowego, wielopoziomowego systemu o sieciowym charakterze, cechującego się licznymi współzależnościami i zmiennymi. Z jednej strony abstrahuje w dużym stopniu od uzależnienia od sojuszy i globalnych czy regionalnych stosunków gospodarczych, także od wpływu nowoczesnych technologii, cywilnych i wojskowych, gdyż dla rakiet balistycznych przeszkody nie stanowią granice państwowe czy bariery geograficzne, a z drugiej od równoczesnych zalet czynników, które wzmacniają wspólny potencjał, występując jako siła mnożąca (*multiplying force*) oddziaływania poszczególnych państw, szczególnie tych, które nie posiadają broni jądrowej.

³ Dobitym przykładem jest powracanie przez SPD w Niemczech do przeszłych doświadczeń *Ostpolitik* Willy'ego Brandta, Helmuta Schmidta i Egonu Bahra w stosunkach z Rosją w kompletnie zmienionych warunkach.

Funkcjonowanie NATO oraz UE sprawiły, że polityka i dyplomacja w Europie przez kilkadziesiąt lat wykraczały poza ramy klasycznego rozumienia geopolityki, choć pamięć historyczna i większe poczucie zagrożenia nie niwelowały znaczenia geografii dla państw sąsiadujących z Rosją. Stąd bardziej właściwe od potocznie pojmowanej geopolityki jest pojęcie geostrategii⁴, zwłaszcza po wybuchu rewanżystowskiej wojny z Ukrainą i otwartego zagrożenia konfliktem zbrojnym z „kolektywnym Zachodem” w celu odtworzenia mocarstwa z możliwym użyciem broni jądrowej. Wojna, podobnie jak pojawienie się i wzajemne wspieranie „sojuszu złych” dyktatur (*axis of evil*) – Rosji, Chin, Iranu i Korei Północnej – zbliżyła w Europie percepcję potencjalnego zagrożenia. Towarzyszy jej poczucie niepokoju, a niekiedy wręcz bezradności, wynikające z podważenia dotychczasowych pewników, gdy sojusze i układy – transatlantycki oraz regionalne w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Azji – wydają się znajdować na skraju implozji.

*

W Polsce, ale też w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej, traumy historyczne, konflikty etniczne i o granice państw potwierdzają aktualność stwierdzenia Williama Faulknera, że „przeszłość nigdy nie umiera. Nie jest nawet przeszłością”.

Radość z odzyskanej niepodległości w 1918 r. przyćmiły doświadczenia zaborów, a szczególnie ogromne koszty ludzkie i materialne I wojny światowej. W świadomości powszechnej i obecnie odczuwane są intensywnie straty będące następstwem II wojny światowej. Pogłębiły je półkolonialny wobec ZSRR status PRL oraz zamrożona przez 44 lata opresji policyjnej i cenzury politycznej debata publiczna. Poczucie zagrożenia miało różną intensywność po 1945 r., ale istniało i pozostaje nadal obecne. Bez wątpienia groźny cień imperialnej Rosji w połączeniu z „syndromem Jałty” wpływa i teraz w Polsce na postrzeganie stosunków międzynarodowych oraz na niepewność co do bezpieczeństwa w przyszłości.

Cele strategiczne Polski

- Niepodległość i suwerenność.
- Bezpieczeństwo.
- Rozwój gospodarczy i niematerialny.
- Pozycja i możliwości oddziaływania na otoczenie międzynarodowe.

⁴ Por. R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna RP 1989–2024*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2025, także: idem, „Jaka strategia geopolityczna dla Polski?”, Kongres Obywatelski Pomorski Thinkletter, 16 stycznia 2025 r., <https://www.kongresobywatelski.pl/pomorski-thinkletter/wszystkie-teksty/2024-4/jaka-strategia-geopolityczna-dla-polski/#:~:text=podmiotem%20w%C5%82asnej%20geostrategii,-,Z,-powy%C5%BCszej%20ewolucji%20i>.

Uczestnictwo w NATO i w Unii Europejskiej wyeliminowało zagrożenie historyczne, wynikające z zaborczych w przeszłości ambicji Niemiec. Natomiast działania Rosji, wzmacniane przez historyczne doświadczenia i uprzedzenia, sprawiają, że polska myśl polityczna wobec Moskwy toczy się po torach wytyczonych przez Jana Kucharzewskiego w jego monumentalnej pracy *Od białego caratu do czerwonego*⁵. Są to konsekwencje szoku wojny z Gruzją w 2008 i z Ukrainą w 2014 i w 2022 r., szantaży energetycznych, utrzymywania „zamrożonych konfliktów” oraz niezmienniej wrogości Moskwy wobec prób wiązania się państw „bliskiej zagranicy” z NATO i z UE, choćby w tak łagodnej wersji, jaką reprezentowało sobą Partnerstwo Wschodnie, także wobec gróźb kierowanych bezpośrednio ku Polsce.

Zagrożenie ze strony rewanżystowskiej Rosji jest realne. Nawet jeśli nie przybierze ono formy bezpośredniej agresji wojskowej, kraj osłabiają inne formy wpływania na Polskę i na inne państwa Zachodu. Bardzo się różnią opinie zachodnich i niezależnych ekspertów rosyjskich, czy Rosja, w obliczu bolesnych sankcji oraz strat na froncie, jest w stanie odbudować swoje zdolności ludzkie oraz przemysłowe i bezpośrednio zagrozić bezpieczeństwu wojskowemu – a jeśli tak, to w jakim czasie? Doświadczenie dowodzi, że nieznana jest – do chwili wybuchu kryzysu – rzeczywista siła czy słabość reżimów autorytarnych, zwłaszcza jeśli cieszą się poparciem poważnej części ludności. Heroiczna obrona Ukraińców dała Europie kilka lat na przygotowania. Zerwane kontrakty usunęły zagrożenie szantażem energetycznym (jego skali dowodzą udokumentowane przypadki sabotażu z inicjatywy Rosji oraz Białorusi w Polsce i w innych państwach).

Ogromnie szkodliwe i częściowo skuteczne są inne formy ingerowania w życie publiczne, w tym w demokratyczne wybory. Długi jest katalog działań Moskwy, której celem jest pogłębianie braku zaufania do władz publicznych czy do uczciwości wyborów i dyskredytowanie osób zaufania publicznego, polaryzacja i fragmentaryzacja opinii publicznej, potęgowanie chaosu oraz agresji w stosunkach wewnętrznych, także wrogości wobec pomocy Ukrainie i uchodźców ukraińskich w Polsce, a szerzej wobec migrantów itp.

Wedle raportu w drugiej połowie 2024 r. Polska pod względem liczby ataków cybernetycznych zajęła drugie miejsce – udział zagrożeń wycelowanych w Polskę to niemal 7% w ujęciu światowym, częściej dotyczyły one tylko Japonię (10%)⁶.

⁵ J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, Warszawa 1923–1935, wyd. 1 powojenne pod red. naukową A. Szwarca i P. Wieczorkiewicza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988–2000.

⁶ „The state of cyber security 2025, check point January 2025”, <https://www.checkpoint.com/security-report/>; J. Kropáč, „ESET threat report H2 2024”, [welivesecurity.com](https://www.welivesecurity.com/en/eset-research/eset-threat-report-h2-2024/), 16 grudnia 2024 r., <https://www.welivesecurity.com/en/eset-research/eset-threat-report-h2-2024/>; M. Duszcyk, „Rosja zakłóci wybory prezydenckie w Polsce? Ma nową broń”, *Rzeczpospolita*, 21 stycznia

Strategia Polski – uwarunkowania

Wypracowanie strategii operacyjnych w wymiarze bezpieczeństwa winno być postrzegane w kontekście zidentyfikowanych szans oraz istniejących międzynarodowych ram czy wręcz ograniczeń.

Sojusz Północnoatlantycki i rola USA

NATO jest fundamentem kolektywnego bezpieczeństwa europejskiego. Jego skuteczność nigdy nie została jednak poddana ostatecznemu testowi, tym bardziej że ponieważ jest sojuszem polityczno-wojskowym, wszelkie działania wymagają jednomyślności członków. Oznacza to, że w warunkach zagrożenia weto jednego z państw może zamrozić podjęcie wspólnych działań. Przywództwo Stanów Zjednoczonych podczas zimnej wojny i po niej organizowało, integrowało, mobilizowało i wpływało w sposób zdecydowany na postępowanie poszczególnych rządów, ograniczając rolę różnic w działaniach NATO. Stąd zasadnicze znaczenie bilateralnego sojuszu z USA dla bezpieczeństwa Polski.

Potężnym impulsem dla Europy powinna stać się niepewność co do polityki USA i trwałości gwarancji natowskich. Nie stanowią jednak strategii nadzieje, że wypowiedzi Donalda Trumpa, takie jak przejście Grenlandii czy przyłączenie Kanady, nie przełożą się na działania, podobnie że nieskuteczne okaże się wsparcie Trumpa oraz wpływowego multimiliardera Elona Muska dla prawicowych ugrupowań antyunijnych w Europie⁷. Mimo napięć we wzajemnych stosunkach rola oraz skuteczność poczynań Stanów Zjednoczonych na świecie wynikała z zaufania oraz działań uzasadniających przekonanie, że USA kierują się nie tylko własnym, ale i wspólnym z sojusznikami interesem w celu zachowania pokoju, realizacji wspólnych interesów oraz wartości. Załamanie się tego przekonania chociażby przez podważenie roli NATO będzie miało daleko idące konsekwencje dla bezpieczeństwa w postaci naruszenia więzi sojuszniczych z USA i ewentualnego poszukiwania przez niektóre państwa akomodacji z Rosją w Europie i z Chinami w Azji.

Polityka bezpieczeństwa USA

Bezwzględny priorytetem dla USA było i pozostaje bezpieczeństwo i przewidywalność w stosunkach z mocarstwami jądrowymi w dziedzinie posiadania, wielkości i deklarowanych okoliczności ewentualnego użycia broni

2025 r., <https://cyfrowa.rp.pl/it/art41703271-rosja-zaklaci-wybory-prezydenckie-w-polsce-szykuje-poteczne-cyberataki-i-dezinformacje>.

⁷ W grudniu 2024 i styczniu 2025 r. prezydent elekt odmówił wykluczenia użycia siły bądź nacisków gospodarczych w celu opanowania Grenlandii i przejęcia Kanału Panamskiego, głosił perspektywę przyłączenia Kanady jako 51. stanu USA, zaatakował słownie Meksyk itp.

nuklearnej. Mimo wszystkich meandrów, osiągnięć, zwycięstw i porażek po 1945 r. nie zmieniła się amerykańska strategia nuklearna jako podstawa bezpieczeństwa, określając parametry dla wszystkich pozostałych polityk i relacji międzypaństwowych.

Kolejne amerykańskie dokumenty strategiczne odnotowują ogłaszane rosnące ambicje Pekinu dążącego do destrukcji – wraz z Rosją, Iranem, Koreą Północną i z udziałem licznych państw tzw. Globalnego Południa – dotychczasowego, zachodniocentrycznego systemu politycznych i gospodarczych stosunków międzynarodowych, stwarzające zagrożenie dla swobody żeglugi w kluczowym dla światowego handlu rejonie Morza Południowochińskiego oraz dla bezpieczeństwa Tajwanu, jak też intensywna rozbudowa zdolności wojskowych, także w dziedzinie nuklearnej i kosmicznej. Mimo to Chiny określane są w nich nie jako egzystencjalny wróg, lecz jako rosnące wyzwanie oraz strategiczny konkurent, „który ma zamiar i coraz częściej zdolność do przekształcenia porządku międzynarodowego”⁸. Tym bardziej że dynamicznej w ostatnich latach ekspansji, modernizacji oraz dywersyfikacji chińskich zdolności nuklearnych towarzyszą dokumenty strategiczne oraz wielokrotne oświadczenia (także w kontekście agresji Rosji w Ukrainie), że w wojnie jądrowej nie będzie zwycięzcy, a zatem nie powinno do niej dojść, broń atomowa zaś winna służyć wyłącznie obronie w celu przeciwstawienia się agresji i zapobieżenia wojnie. Odmiennie niż Moskwa Pekin nie grozi użyciem broni nuklearnej, toteż z punktu widzenia obrony, uwzględniając także rosnące zdolności Korei Północnej oraz ambicje atomowe Iranu, Stany Zjednoczone prowadzą w Europie nieodmiennie politykę „Rosja przede wszystkim” (*Russia first*)⁹.

W obliczu deklarowanej oraz demonstrowanej systemowej wrogości konflikt z ZSRR miał charakter endemiczny. Wobec utrzymującej się nieufności uznana przez obie strony zasada gwarantowanego wzajemnego zniszczenia (*Mutual Assured Destruction* – MAD) przyczyniała się do stabilizacji sytuacji strategicznej i utrzymania pokoju. Waszyngton, a za nim NATO prowadziły wobec Moskwy politykę dwutorową – odstraszenia oraz gotowości do negocjacji nad zmniejszeniem zagrożenia wojną jądrową¹⁰. Zwycięski wyścig zbrojeń i świadomość, że nikt nie wygra wojny nuklearnej, wraz ze

⁸ *Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2024*, U.S. Department of Defense, grudzień 2024, <https://media.defense.gov/2024/Dec/18/2003615520/-1/-1/0/MILITARY-AND-SECURITY-DEVELOPMENTS-INVOLVING-THE-PEOPLES-REPUBLIC-OF-CHINA-2024.PDF>; *U.S. Relations with China. Bilateral Relations Fact Sheet*, U.S. Department of State, 13 lutego 2025 r., <https://www.state.gov/u-s-relations-with-china/>.

⁹ *2022 National Defense Strategy of the United States of America. Including the 2022 Nuclear Posture Review and the 2022 Missile Defense Review*, U.S. Department of Defense 2022, <https://media.defense.gov/2022/Oct/27/2003103845/-1/-1/1/2022-NATIONAL-DEFENSE-STRATEGY-NPR-MDR.pdf>.

¹⁰ Por. R. Kupiecki, „Raport Harmela i lekcje dwutorowości strategii NATO”, *Polski Przegląd Dyplomatyczny* 2018, nr 1, s. 57–70, <https://www.researchgate.net/publication/335340197>

słabością gospodarczą Moskwy pozwalały USA podjąć negocjacje z pozycji siły, tworząc warunki polityczne, ekonomiczne i militarne dla powstrzymania ZSRR przed sięgnięciem po środki wojskowe, szczególnie nuklearne. Tak realizowana strategia operacyjna umożliwiła zawarcie licznych traktatów rozbrojeniowych.

Podstawowe dla strategów amerykańskich znaczenie przewidywalności w stosunkach nuklearnych musi też oznaczać uwzględnianie ambicji, interesów oraz rzeczywistego bądź wyobrażonego poczucia zagrożenia potencjalnych przeciwników. Tym należy tłumaczyć wysoce wstrzemięźliwy stosunek USA do tendencji wyzwoleniczych republik radzieckich, szczególnie Ukrainy, w latach 1989–1991. Kierując się troską o bezpieczeństwo sowieckiego arsenału nuklearnego oraz o sukces wspieranych reform Gorbaczowa, prezydent George H.W. Bush, wieloletni polityk, dyplomata, wiceprezydent, a również szef CIA, a zatem szczególnie dobrze przygotowany do prowadzenia polityki międzynarodowej, po wizycie w Moskwie wygłosił przemówienie na forum Rady Najwyższej w Kijowie 1 sierpnia 1991 r. Wezwał w nim Ukraińców, by porzucili „nacjonalistyczne mrzonki” i marzenia o niepodległości, przyczyniali się zaś do dalszych zmian demokratycznych i rozwoju gospodarki rynkowej w ramach ZSRR¹¹.

Polityka prezydenta Jelcyna i reformy gospodarcze tworzyły nadzieję na kooperacyjny charakter stosunków z Zachodem. Mimo rozpoczętej w 2007 r. przez Władimira Putina konfrontacji, głównie z USA¹², w przekonaniu Baracka Obamy Rosja nie stanowiła czołowego zagrożenia¹³. W 2014 r. Obama potępił aneksję Krymu i opanowanie części Donbasu, wprowadził bardzo ograniczone sankcje gospodarcze, ale jednocześnie wykluczył użycie siły w celu przywrócenia *status quo ante*. Putin uzyskał pewność, że Ameryka się nie angażuje, szczególnie po znamiennych słowach prezydenta Obamy: „Ukraina znajduje się w centrum interesów rosyjskich, ale nie amerykańskich, Rosja

_Robert_Kupiecki_RAPORT_HARMELA_I_LEKCJE_DWUTOROWOSCI_STRATEGII_NATO_Polski_Przegląd_Dyplomatyczny_2018_nr_1_s_57-70.

¹¹ „[...] freedom is not the same as independence. Americans will not support those who seek independence in order to replace a far-off tyranny with a local despotism. They will not aid those who promote a suicidal nationalism based upon ethnic hatred”. Pełny tekst wystąpienia prezydenta George’a H.W. Busha na sesji Rady Najwyższej Ukrainy, 1 sierpnia 1991 r., https://en.wikisource.org/wiki/Chicken_Kiev_speech.

¹² Por. Wystąpienie Władimira Putina na konferencji w Monachium w sprawie polityki bezpieczeństwa, 10 lutego 2007 r., Ambasada Rosji w Polsce, https://poland.mid.ru/pl/press-centre/news/smolenskaya_katastrofa/wyst_pienie_vladimira_putina_na_konferencji_w_monachium_w_sprawie_polityki_bezpiecze_stwa_10_lutego/.

¹³ J. Goldberg, „The Obama doctrine”, *The Atlantic*, kwiecień 2016, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2016/04/the-obama-doctrine/471525/>; A. Karatnycky, „The long, destructive shadow of Obama’s Russia doctrine. A series of bad decisions during the Obama years prepared the ground for Vladimir Putin’s war”, *Foreign Policy*, 11 lipca 2023 r., <https://foreignpolicy.com/2023/07/11/obama-russia-ukraine-war-putin-2014-crimea-georgia-biden/>.

więc zawsze będzie w stanie utrzymać tam eskalacyjną dominację. Faktem jest, że Ukraina, która jest krajem nienależącym do NATO, będzie narażona na militarną dominację Rosji bez względu na to, co zrobimy”.

Ostrożnością wobec potencjalnego bezpośredniego starcia wojskowego z Rosją należy także wyjaśniać często krytykowaną za zbytne opóźnienie i ograniczoną skalę pomoc wojskową świadczoną Ukrainie przez administrację prezydenta Joego Bidena. Odmienne od ocen licznych komentatorów, w Waszyngtonie poważnie traktowane były powtarzane groźby Rosji o możliwości użycia broni jądrowej¹⁴. Tym bardziej że Moskwa kilkakrotnie oficjalnie ogłaszała obniżanie progu nuklearnego wobec zagrożenia nie tylko dla jej bezpieczeństwa, lecz także jej podstawowych interesów, poszerzając cele również i na państwa pomagające Ukrainie w wojnie¹⁵.

Deklaracjom o sankcjach wobec Rosji i planach pomocy w formie finansowej i dostaw sprzętu wojskowego towarzyszyły liczne oświadczenia, w tym prezydenta Bidena, czego rząd USA i NATO **nie robią**, a mianowicie nie przystąpią do wojny z Rosją w obronie Ukrainy¹⁶. Podkreślano, że Ukraina nie jest członkiem NATO, a zatem Stanów Zjednoczonych nie wiążą zobowiązania sojusznicze. To stanowisko USA i ważnych partnerów europejskich nie uległo zmianie do dzisiaj, uzupełnione o zapewnienia, że Ukraina może liczyć na pomoc dopóty, „dopóki będzie potrzebna”.

Rzeczywistym celem Waszyngtonu było takie osłabienie zdolności wojskowych i gospodarczych Moskwy przez wsparcie Ukraińców, by nie była zdolna

¹⁴ H. Williams, K. Hartigan, L. MacKenzie, R. Younis, „Russian nuclear calibration in the war in Ukraine”, CSIS Briefs, luty 2024, <https://www.csis.org/analysis/russian-nuclear-calibration-war-ukraine>; „Vladimir Putin, ‘The President of the Russian Federation Executive Order: On basic principles of state policy of the Russian Federation on nuclear deterrence’”, Ministry of Foreign Affairs of the Russian Federation, 8 czerwca 2020 r., https://archive.mid.ru/en/web/guest/foreign_policy/international_safety/disarmament/-/asset_publisher/rp0fiUBmANaH/content/id/4152094; „V. Putin: The Russian Federation will maintain and improve the combat readiness of its nuclear triad”, TASS, 21 grudnia 2022 r., <https://tass.ru/politika/16652557>.

¹⁵ A. Kacprzyk, „Rosja zmienia doktrynę nuklearną”, *Biuletyn PISM* 2024, nr 174 (29840), <https://www.pism.pl/publikacje/rosja-zmienia-doktryne-nuklearna>.

¹⁶ „[...] let me say it again: Our forces are not and will not be engaged in the conflict with Russia in Ukraine. Our forces are not going to Europe to fight in Ukraine but to defend our NATO Allies and reassure those Allies in the east” (Remarks by President Biden on Russia’s Unprovoked and Unjustified Attack on Ukraine, The White House, 24 lutego 2022 r., <https://www.whitehouse.gov/briefing-room/speeches-remarks/2022/02/24/remarks-by-president-biden-on-russias-unprovoked-and-unjustified-attack-on-ukraine/>). „[...] we will continue to aid the Ukrainian people as they defend their country and to help ease their suffering. Let me be clear, our forces are not engaged and will not engage in conflict with Russian forces in Ukraine. Our forces are not going to Europe to fight in Ukraine, but to defend our NATO Allies – in the event that Putin decides to keep moving west” (Remarks of President Joe Biden – State of the Union Address As Prepared for Delivery, The White House, 1 marca 2022 r., <https://www.whitehouse.gov/briefing-room/speeches-remarks/2022/03/01/remarks-of-president-joe-biden-state-of-the-union-address-as-delivered/>).

w najbliższych latach do podjęcia innych agresywnych działań, wymierzonych w bezpieczeństwo i Ukrainy, i Zachodu. Już w kwietniu 2022 r. sekretarz obrony USA Lloyd Austin wyjawiał, że Ukraina może wygrać „z odpowiednim wyposażeniem i poparciem”, gdy Stany Zjednoczone pragną doprowadzić „do osłabienia Rosji w stopniu, w którym nie będzie w stanie podejmować podobnych działań jak inwazja Ukrainy”¹⁷.

Ocena globalnej polityki bezpieczeństwa, a szczególnie polityki nuklearnej, pozwala nam oszacować rolę wojny w Ukrainie w globalnej strategii Stanów Zjednoczonych i sformułować tezę: **przygotowując się do możliwego w przyszłości starcia z Chinami, uznawanymi za największe i rosnące zagrożenie dla pozycji oraz wpływów Stanów Zjednoczonych i Zachodu na świecie, USA pomagają Ukrainie, by osłabić na tyle Rosję militarnie i gospodarczo, aby uniknąć ewentualnej konieczności toczenia walk jednocześnie na dwóch frontach – w Azji i w Europie.**

Rozpoznanie w Moskwie intencji Waszyngtonu oraz niemożność opanowania całej Ukrainy prowadziły do ponawiania przez Kreml, w tym osobiście przez Putina, ostrzeżeń o możliwości użycia broni nuklearnej. USA uznają taki scenariusz za wiarygodny¹⁸, tym bardziej że w drugiej połowie 2022 r. Waszyngton doszedł do przekonania, iż wobec porażek na froncie Moskwa gotowa będzie zastosować taktyczną broń jądrową. W ramach „zdecydowanych przygotowań” Rada Bezpieczeństwa Narodowego USA wielokrotnie obradowała nad wypracowaniem planu działań zmierzających do zapobieżenia atakowi nuklearnemu oraz reakcji na niego¹⁹. Prezydent Biden oświadczył: „Od czasu Kennedy’ego i kryzysu kubańskiego nie stanęliśmy przed perspektywą Armagedonu. [...] [Putin] nie żartuje, gdy mówi o potencjalnym użyciu taktycznej broni nuklearnej albo broni biologicznej czy chemicznej, ponieważ jego wojsko, można powiedzieć, osiąga znacznie słabsze wyniki”²⁰. W drodze intensywnych kontaktów dyplomatycznych oraz wojskowych USA zakomunikowały Moskwie, jaka będzie reakcja: udział konwencjonalnych wojsk amerykańskich w Ukrainie w celu wyparcia Rosji ze wszystkich ziem, także z Krymu. Zdecydowane stanowisko Waszyngtonu odniosło wówczas pożądany skutek.

¹⁷ M. Murphy, „Ukraine war: US wants to see a weakened Russia”, BBC News, 25 kwietnia 2022 r., <https://www.bbc.com/news/world-europe-61214176>.

¹⁸ M. Poznansky, W.C. Wohlforth, „The real risks of escalation in Ukraine”, *Foreign Affairs*, 3 stycznia 2025 r., <https://www.foreignaffairs.com/ukraine/real-risks-escalation-ukraine>.

¹⁹ J. Sciutto, „Exclusive: US prepared ‘rigorously’ for potential Russian nuclear strike in Ukraine in late 2022, officials say”, CNN, 9 marca 2024 r., <https://edition.cnn.com/2024/03/09/politics/us-prepared-rigorously-potential-russian-nuclear-strike-ukraine/index.html>.

²⁰ „Biden says risk of ‘Armageddon’ highest since Cuban Missile Crisis as tensions rise with Russia”, CBS/AP, 7 października 2022 r.

Politycy, stratedzy i czołowe ośrodki analityczne²¹ potwierdzają potencjalne zagrożenie, sugerując, że Rosja może nie tylko kontynuować wojnę z Ukrainą, lecz także dążyć do przyspieszenia jej pomyślnego dla siebie zakończenia przez przeniesienie pola starcia, choćby w ograniczonej skali, na jedno z państw NATO. Celem miałyby być wywołanie kryzysu w Sojuszu przez przetestowanie jego spójności, woli oraz zdolności do działania państw członkowskich. W takim scenariuszu zasadnicze jest zatem pytanie o możliwą postawę sojuszników – Stanów Zjednoczonych oraz czołowych państw zachodnio-europejskich. Należy przy tym brać pod uwagę – a z pewnością czynią to politycy i stratedzy – że użycie w Ukrainie choćby najbardziej ograniczonej terytorialnie taktycznej broni jądrowej nieuchronnie wywoła szok, panikę i masowe protesty w społeczeństwach zachodnich, co wpłynie na stanowiska rządów, w tym na ograniczenie zakresu poparcia dla walczących Ukraińców i pragnienie jak najszybszego zawarcia porozumienia Kijowa z Moskwą w celu uniknięcia eskalacji konfliktu.

Eksplozja nuklearna bądź konieczność reakcji na zajęcie choćby ograniczonego terytorium jednego z państw bałtyckich wywoła daleko idące reperkusje i w Polsce. Sondaż z 2023 r. wykazał, że w razie wybuchu wojny co trzeci Polak zdecydowałby się na ucieczkę z miejsca zamieszkania, a tylko 15,7% badanych wstąpiłoby na ochotnika do wojska²².

Pierwsza prezydentura Donalda Trumpa (2017–2021) po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat poddała testowi rolę USA jako źródła gwarancji bezpieczeństwa z daleko idącymi konsekwencjami zarówno dla sojuszników, jak i wrogów Zachodu. Popularność hasła Trumpa *America first* odpowiada nie tylko na gospodarcze i socjalne potrzeby wewnętrzne, lecz także na obecne w USA tendencje, zmierzające do zmniejszenia zaangażowania na świecie oraz przeformułowania roli Stanów Zjednoczonych z perspektywy wąsko definiowanych interesów narodowych.

Polska strategia bezpieczeństwa musi uwzględniać perspektywę mniejszego zaangażowania USA w Europie oraz pomocy dla Ukrainy po powrocie Donalda Trumpa do władzy i wzroście nastrojów izolacjonistycznych w USA, jak też wzrostu w Europie wpływów suwerenistycznych ugrupowań nacjonalistyczno-prawicowych, a przy tym często prorosyjskich. Polska i inne państwa, doceniając wyjątkową rolę USA, uzupełniają natowskie gwarancje bezpieczeństwa bilateralnymi traktatami z Waszyngtonem. Wynika to z niepokoju o zamrożenie działań NATO, ze słabości UE w dziedzinie obronności,

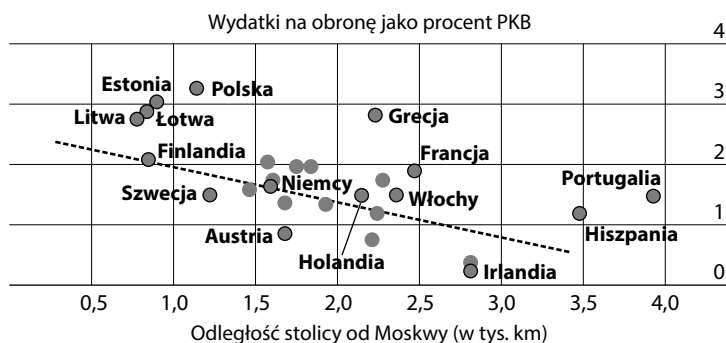
²¹ *Russian Offensive Campaign Assessment*, Institute for the Study of War, 20 marca 2024 r., <https://understandingwar.org/backgrounder/russian-offensive-campaign-assessment-march-20-2024>.

²² „Sondaż: Co zrobiliby Polacy, gdyby Rosja zaatakowała?”, *Rzeczpospolita*, 20 grudnia 2023 r. Aktualizacja: 4 stycznia 2024 r., <https://www.rp.pl/wojsko/art39596581-sondaz-co-zrobiliby-polacy-gdyby-rosja-zaatakowala>.

z ostatnio mniejszych obaw, że wzrost roli UE prowadzić może do osłabienia Sojuszu, jak również z braku zaufania i potencjalnie groźnego uzależnienia od decyzji innych stolic europejskich²³. Mocarstwo globalne, jakim są Stany Zjednoczone, nie prowadzi bowiem polityki polskiej bądź ostatnio ukraińskiej, lecz w warunkach potencjalnego zagrożenia wojną z możliwością osiągnięcia poziomu starcia nuklearnego prowadzi przede wszystkim politykę rosyjską. Jej podstawą jest bezpieczeństwo własne oraz, co nie zostało poddane testowi, bezpieczeństwo sojuszników.

Unia Europejska

Formułowane ambicje uczynienia z Unii Europejskiej autonomicznego aktora w dziedzinie bezpieczeństwa natrafiają na istotne bariery wynikające z odmiennych percepcji zagrożenia w poszczególnych stolicach oraz braku woli politycznej, będącej najczęściej konsekwencją polegania na NATO i na USA, jak też z różnic interesów. Znamienne są różnice w percepcji zagrożeń – mimo zobowiązań sojuszniczych geografia odgrywa ważną rolę, gdyż oddalenie od Rosji wpływa na skalę inwestycji w obronę²⁴.



Wykres 1

Oddalenie od Rosji a wydatki na obronę UE27 w 2023 r. (procent PKB)

Źródło: Reddit.com, 11 stycznia 2025 r. na podstawie danych Europejskiej Agencji Obrony, https://www.reddit.com/r/europe/comments/1hyuhaw/the_association_between_defence_spending_and/.

²³ Polska i Stany Zjednoczone zawarły umowę o wzmocnionej współpracy obronnej (*Poland – United States Enhanced Defense Cooperation Agreement*). Por. Dz. U. poz. 2153, 3 grudnia 2020 r., <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200002153>. Także: Ministerstwo Obrony Narodowej, „Umowa o wzmocnionej współpracy obronnej pomiędzy Polską a USA podpisana”, 15 sierpnia 2020 r., <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/umowa-przewidujace-wzmocnionaj-wspolpracy-obronnej-pomiedzy-polska-a-usa-podpisana>. Umowa przewiduje m.in. zwiększenie obecności wojsk USA i rozwój infrastruktury wojskowej w Polsce. Istotne znaczenie ma również amerykańska baza antybalistyczna w Redzikowie, która osiągnęła zdolność operacyjną w 2024 r.

²⁴ W 2024 r. poważnie wzrosły nakłady, a planowane wydatki na obronę w 2025 r. przewidują: Polska: 4,7% PKB, Litwa: 4%, Estonia 3,8%, Łotwa 3,5%, Finlandia 2,9%, Szwecja 2,4%. Ta pouczająca grafika nie uwzględnia bliskości obwodu królewieckiego.

Od dziesięcioleci podejmowano nieskuteczne próby zbudowania załączków armii europejskiej, chociaż pod wpływem wybuchu wojny Rosji z Ukrainą państwa członkowskie szybko zakończyły dyskusje i w Kompasie Strategicznym wyznaczyły kierunki europejskiej polityki obronnej do 2030 r.²⁵ Oprócz stworzenia do 2025 r. unijnych sił szybkiego reagowania liczących do 5 tys. żołnierzy plan zakłada m.in. przeprowadzanie regularnych ćwiczeń lądowych i powietrznych oraz zwiększenie mobilności wojsk na kontynencie. Podobnie jak wcześniejsze, takowe projekty mają swoją wartość, przyczyniając się do tworzenia wspólnej kultury strategicznej, niemniej realizacja bardziej ambitnych celów pozostaje na papierze, skoro niemożliwe, tak jak wcześniej, okazało się uzgodnienie mechanizmów decyzyjnych oraz struktur dowódczych, mających uprawnienia do podejmowania decyzji operacyjnych o zaangażowaniu zbrojnym, w którym mogliby ponieść śmierć obywatele państw członkowskich. Wypracowanie oraz implementację uzgodnionych strategii operacyjnych utrudnia także sprawowanie rządów w licznych krajach przez niestabilne, ideowo zróżnicowane koalicje, w których uczestniczą (lub mogą wziąć udział w najbliższej przyszłości) suwerenistyczne ugrupowania populistyczne, wykazujące „zrozumienie” dla polityki Rosji i deklarujące odmowę udzielania pomocy Ukrainie. Na to nakłada się eurosceptyczna polityka Węgier oraz Słowacji wobec Moskwy i Pekinu.

W tej sytuacji nierealistyczne są projekty wprowadzenia zasady głosowania większością kwalifikowaną w sferze polityki międzynarodowej, bezpieczeństwa i obrony, które forsuje grupa państw zachodnioeuropejskich, wywierając presję na opornych przez wiązanie reformy UE z perspektywą dalszego jej poszerzenia o Ukrainę, Mołdawię i kolejne państwa bałkańskie. Wymagałoby to zmiany traktatów, a przeto i referendum w kilku państwach, zatem przeciwko wypowiedziało się 13 rządów z Europy Środkowej i Wschodniej, jak też Danii, Finlandii, Malty i Szwecji²⁶. Nie szantaż ksenofobicznych eurofobów, lecz prounijny realizm sugeruje ostrożność. W obecnych warunkach żaden rząd polski nie uzależni podstaw własnej obronności od głosowania większościowego. Polska nie uzależni swojego bezpieczeństwa od utrwalonego po wojnie instynktu pacyfistycznego Niemiec czy postawy jednego z licznych w Europie rządów koalicyjnych, w których dla zdobycia popularności wyborczej jedna z partii będzie szantażować partnerów zagrożeniem stabilności politycznej, forsując politykę osłabiającą jedność sojuszniczą w przeciwstawieniu się agresji.

²⁵ „Strategiczny kompas dla UE”, Rada Europejska, 22 marca 2022 r., <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/strategic-compass/>.

²⁶ „Non-paper by Bulgaria, Croatia, the Czech Republic, Denmark, Estonia, Finland, Latvia, Lithuania, Malta, Poland, Romania, Slovenia, and Sweden on the outcome of and follow-up to the Conference on the Future of Europe”, 9 maja 2022 r., <https://twitter.com/SwedeninEU/status/1523637827686531072>.

Zagrożenia w następstwie wojny na wschodzie oraz zmian w polityce USA w zakresie bezpieczeństwa oraz gospodarki, a także pełzające tendencje autokratyczne, powinny stanowić dla Polski bodziec do wspierania w UE posunięć zmierzających do bardziej skutecznego działania, w tym w dziedzinie bezpieczeństwa. By stać się bardziej odporna, spójna i skuteczna w działaniu, Europa musi być nie tylko, jak się powiada, wspólnotą przeznaczenia, ale również wspólnotą ryzyka.

NATO i Unia Europejska – obronność

W analizach bezpieczeństwa błędne jest traktowanie w sposób odrębny NATO oraz UE, gdyż zdecydowana większość państw europejskich należy do obu organizacji, toteż integracja polityk wobec nich oraz ich przełożenie na polityki wewnętrzne następuje w łonie poszczególnych rządów. Państwa członkowskie NATO i UE zintensyfikowały inwestycje obronne w latach 2023–2024²⁷, niemniej jednak dostrzegamy dramatyczny rozdział między miarodajnymi ostrzeżeniami o możliwości wybuchu wojny z Rosją w ciągu trzech, pięciu czy siedmiu lat a ograniczoną skalą podejmowanych działań²⁸. Za zgodą państw członkowskich liczne inicjatywy UE w tej mierze – finansowe i koordynacyjne w zakresie odbudowy zdolności wojskowych i przemysłowych – mają nadal charakter wysoce ograniczony, gdyż większość instrumentów UE jest niewielka i nie są one mocno osadzone w planowaniu i nakładach finansowych poszczególnych państw. Apele o zwiększenie budżetu unijnego lub projekty zaciągnięcia przez UE długu na międzynarodowych rynkach finansowych na wzór Funduszu Odbudowy UE (*Next Generation EU*) napotykać sprzeciw tzw. państw oszczędnych. Potrzebie szybkiego wzmocnienia zdolności wojskowych nie towarzyszą decyzje radykalnie przyspieszające rozbudowę europejskiego przemysłu obronnego. Budowa wspólnego rynku obrony, w tym ujednolicenie i wspólne zakupy uzbrojenia, natrafia na przeszkody

²⁷ Por. *Defence Expenditure of NATO Countries (2014–2024)*, NATO, 17 czerwca 2024 r., https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2024/6/pdf/240617-def-exp-2024-en.pdf; *EU defence spending hits new records in 2023, 2024*, European Defence Agency, 4 grudnia 2024 r., <https://eda.europa.eu/news-and-events/news/2024/12/04/eu-defence-spending-hits-new-records-in-2023-2024>; *2024 Long-term Review of the European Defence Agency (EDA)*, European Defence Agency 2024, <https://eda.europa.eu/docs/default-source/documents/2024-long-term-review-of-the-european-defence-agency.pdf>.

²⁸ Brytyjski szef sztabu generalnego ostrzega, że kraj ma trzy lata na przygotowania do wojny: J. Beale, I. Aikman, „UK must be ready to fight war in three years, says Army head”, BBC, 23 lipca 2024 r., <https://www.bbc.com/news/articles/c035d05je2jo>. Dowódca Bundeswehry, podobnie jak wcześniej minister obrony Boris Pistorius, stwierdził, że Niemcy muszą być gotowe do wojny, aby zapobiec zagrożeniu terytorium NATO, a opracowywane plany operacyjne dla Niemiec zbudowane są na założeniu, iż Rosja w ciągu pięciu lat może zaatakować kraj. Por. O. Preuss, „Dann kommen stattdessen graue Schiffe mit Kriegsmaterial”, *Die Welt*, 19 sierpnia 2024 r., <https://www.welt.de/regionales/hamburg/article252886852/Bundeswehr-Dann-kommen-stattdessen-graue-Schiffe-mit-Kriegsmaterial.html>.

wynikające głównie z rozbieżnych interesów państw członkowskich, które bronią pozycji własnych koncernów, rynków, technologii i miejsc pracy.

Sekretarz generalny NATO ostrzegł w styczniu 2025 r., odwołując się do argumentów finansowych: „Jeśli Ukraina przegra, to przywrócenie odstraszania NATO będzie kosztowało znacznie więcej niż cena, którą rozważamy obecnie pod względem zwiększenia naszych wydatków i zwiększenia naszej produkcji przemysłowej. [...] To nie będą miliardy więcej. To będą biliony więcej”²⁹.

Tabela 1

Wybrani eksporterzy produkcji zbrojeniowej w latach 2019–2023

Eksporter. Miejsce w rankingu	Państwo	Udział w światowym eksporcie (procent)	Główni odbiorcy i ich udział w eksporcie kraju (procent)
1	USA	42	Arabia Saudyjska – 15 Japonia – 9,5 Katar – 8,2
2	Francja	11	Indie – 29 Katar – 17 Egipt – 6,4
5	Niemcy	5,6	Egipt – 20 Ukraina – 12 Izrael – 12
6	Włochy	4,3	Katar – 27 Egipt – 21 Kuwejt – 13
7	Wielka Brytania	3,7	Katar – 23 USA – 20 Ukraina – 8,5
8	Hiszpania	2,7	Arabia Saudyjska – 21 Australia – 20 Turcja – 18
12	Holandia	1,2	USA – 28 Meksyk – 12 Pakistan – 8,6
13	Szwecja	0,8	Brazylia – 22 USA – 20 Pakistan – 20

Źródło: opracowanie własne na podstawie SIPRI Arms Transfers Database, marzec 2024 r.

Mimo deklaracji, że Zachód może stać w obliczu wojny z Rosją, a priorytetem, wydawać by się mogło, jest udzielanie i we własnym interesie skutecznej

²⁹ Remarks by NATO Secretary General Mark Rutte during a panel discussion “Your Country First – Win With Us” at the Annual Meeting of the World Economic Forum in Davos, Switzerland, NATO, 23 stycznia 2025 r., https://www.nato.int/cps/en/natohq/opinions_232545.htm.

pomocy walczącej Ukrainie, wobec ograniczonych obecnie zdolności produkcyjnych poszczególne państwa dbają o zwiększenie dochodów z eksportu broni oraz swojej pozycji rynkowej: obecnie ponad 50% produkcji największych europejskich firm zbrojeniowych trafia na eksport poza Europę i USA, głównie do Azji i na Bliski Wschód. Gdy USA i państwa Europy Zachodniej odpowiadały za 72% globalnego eksportu uzbrojenia w latach 2019–2023, Ukraina otrzymała zaledwie 23% eksportu zachodnioeuropejskiego³⁰.

Wnioski

Polska jako *de facto* państwo przyfrontowe w obliczu potencjalnego zagrożenia musi traktować kwestię bezpieczeństwa jako priorytet, z bezpośrednimi konsekwencjami i dla stosunków międzynarodowych, i dla działań podejmowanych w kraju. Intensywnie się zbrojąc i działając na rzecz wewnętrznej konsolidacji, odporności oraz skuteczności NATO i UE, Polska podwyższa koszty potencjalnego agresora. Wdrożenie niezbędnych, często niepopularnych decyzji wymaga wyobraźni, determinacji, strategicznego myślenia wykraczającego poza terminarz wyborczy i ostatecznie poparcia bardzo szerokiego spektrum politycznego i społecznego, nie tylko parlamentarnego. Bezpieczeństwo Polski było i pozostaje uzależnione od stanowiska USA oraz sojuszników europejskich. Poza wzmacnianiem własnych zdolności obronnych nie istnieje alternatywa dla obecnej polityki bezpieczeństwa. Wybór innej drogi oznaczałby groźną, znaną z historii samotność, toteż w egzystencjalnym interesie Polski jest umacnianie istniejących sojuszy.

Bezpieczeństwu Polski służy umacnianie europejskich zdolności obronnych jako cel sam w sobie, lecz także ze względu na zwiększenie wiarygodności sojuszniczej w Stanach Zjednoczonych. Słuszne więc było przystąpienie do Europejskiej Tarczy Powietrznej (*European Sky Shield*) z udziałem 19 państw, z którą zintegrowane zostaną wielowarstwowe systemy obrony Pilica, Narew i Wisła³¹.

Polska powinna zatem działać na rzecz:

- 1) zacieśnienia współpracy między UE a NATO;
- 2) wspierania powołania Europejskiego Filaru NATO przez zawarcie odrębnego traktatu obronnego z wybranymi państwami, zdolnego do samodzielnego działania i mogącego korzystać z infrastruktury oraz zasobów Sojuszu;
- 3) nadania Trójkątowi Weimarskiemu silnego wymiaru bezpieczeństwa;
- 4) pogłębienia współpracy obronnej w innych formatach:

³⁰ SIPRI Arms Transfers Database, marzec 2024, https://www.sipri.org/sites/default/files/2024-03/fs_2403_at_2023.pdf.

³¹ ZEW, „Obrona powietrzna Polski. Co z systemami Pilica, Narew, Wisła? Deklaracja Tuska”, *Rzeczpospolita*, 16 kwietnia 2024 r., <https://www.rp.pl/polityka/art40178321-donald-tusk-o-losie-polskich-zolnierzy-na-bliskim-wschodzie-sytuacja-nie-jest-latwa>.

- a) spotkanie „Wielkiej Piątki” (Francji, Hiszpanii, Niemiec, Polski i Włoch) i zaproponować rozszerzenie ich o Finlandię i Szwecję ze względu na znaczenie bezpieczeństwa w rejonie Bałtyku;
 - b) trwałego udziału Polski w pracach rządów państw nordyckich i bałtyckich, tzw. formatu NB8;
 - c) pogłębienia bilateralnej współpracy obronnej z Wielką Brytanią i zacieśnienia współpracy w tej dziedzinie Londynu z UE;
 - d) Wspólnoty Europejskiej itp.;
- 5) przyspieszenia rozwoju polskiego przemysłu obronnego przez kooperację z europejskimi koncernami zbrojeniowymi w celu zwiększenia i przyspieszenia dostaw. Warunkiem jest wiązanie warunków komercyjnych z technologicznymi oraz politycznymi, co pozwoli zachować kontrolę nad decyzjami i zapewnić, że w warunkach zagrożenia dla Polski dostawy nie będą uzależnione od politycznych decyzji sojuszników.

Polityka gospodarcza USA

Protekcjonizm celny oraz wprowadzona przez prezydenta Bidena polityka przemysłowo-handlowa USA, oparta na ogromnych inwestycjach federalnych, subsydiach i zachętach podatkowych, uderzają w konkurencyjność europejskiego przemysłu i skłaniają do przenoszenia tam produkcji. Zapowiadane przez Trumpa nowe cła na produkty unijne do 20% procent osłabiają gospodarkę europejską³².

Wniosek: Polska może znaleźć się w trudnej sytuacji. Zależność rozwoju od UE, a bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych sugeruje branie pod uwagę możliwości wywierania przez administrację Donalda Trumpa presji na rząd w Warszawie w kierunku podjęcia działań w interesie USA, np. by zapobiec nazbyt daleko idącym unijnym retorsjom celnym. Może to prowadzić do osłabiania Unii i napiętych stosunków Polski z innymi państwami członkowskimi, wpływając na ich gotowość współdziałania w zakresie bezpieczeństwa, a także pogłębić konflikt polityczny w samej Polsce, gdyż nie tylko PiS głosi: gdy Europa się „zwija”, powinno się głównie inwestować w stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Ograniczenie – Polska sama

Brak strategii operacyjnej rozwoju gospodarczego, podstawy dobrobytu i wpływów międzynarodowych, jest od lat szczególnie widoczny i dojmujący³³.

³² E. Smolar, *Stany Zjednoczone – niezastąpione państwo, ale i problem (dla Europy)*. Nowa polityka przemysłowa i handlowa USA, Centrum Stosunków Międzynarodowych, luty 2024, <https://csm.org.pl/analiza-csm-stany-zjednoczone-niezastapione-panstwo-ale-i-problem-dla-europy/>.

³³ „Potrzebna jest dziś realistyczna strategia rozwoju na najbliższe lata, a nie tylko wizja przeżycia kolejnego roku bez spadku słupków poparcia. Bo to naprawdę może nie wystarczyć”

Odmienne niż w ramach nakreślonych powyżej ograniczeń międzynarodowych, szczególnie w zakresie polityki bezpieczeństwa, przyspieszenie rozwoju w poważnym stopniu może nastąpić w wyniku własnych starań.

Sytuację kraju cechuje m.in. podporządkowanie decyzji gospodarczych i budżetowych logice wyborczej, chaos prawny, skomplikowany system podatkowy, relatywnie wysoka inflacja, niski poziom oszczędności oraz inwestycji wewnętrznych, także trudniejszy niż w czołowych państwach UE dostęp do tańszych kredytów, w tym do kapitału wysokiego ryzyka (*venture capital*) itd. Szybko rosnący dług publiczny zwiększa koszty jego zaciągania oraz obsługi. Międzynarodowe rynki finansowe skutecznie karzą rozwiązłą politykę budżetową rządów, a ponadto Polsce grozi wprowadzenie przez UE procedury nadmiernego deficytu, co narzuci radykalne ograniczenia budżetowe. W celu uniknięcia zaburzeń politycznych cięcia dotkną najpewniej inwestycje w przyszłość.

Wnioski gospodarcze dla Polski

Odmienne od kwestii bezpieczeństwa i obrony, w dziedzinie gospodarczej wiele możemy zrobić sami.

1. Struktura stosunków międzynarodowych w gospodarce, handlu oraz w finansach, także bezsprzeczne korzyści, ale też i ograniczenia wynikające z więzi sojuszniczych, określają pole manewru i wypracowanie ewentualnych źródeł przyszłego rozwoju, innych niż kooperacja w ramach jednolitego rynku UE.
2. Postęp zależy od stworzenia przyjaznego dla przedsiębiorczości otoczenia prawno-ekonomicznego, umocnienia instytucji, obniżenia kosztów energii i zwiększenia inwestycji, innowacyjności oraz wydajności pracy, a także od zdywersyfikowania kooperacji przemysłowej oraz handlowej – w ramach UE i poza nią.

Niezbędne jest oparte na matrycy współzależności całościowe podejście do polskiego łańcucha wartości – infrastruktury prawnej, instytucjonalnej, inwestycyjnej, podatkowej, systemu subsydiów, ulg podatkowych itd. Stworzenie intensyfikującego rozwój ekosystemu gospodarczego jest zadaniem każdego rządu, który w sposób odpowiedzialny myśli o przyszłym rozwoju, miejscu i możliwościach oddziaływania kraju w otoczeniu międzynarodowym³⁴. Tym bardziej że zdolności obronne zależą od potencjału gospodarczego.

(W.M. Orłowski, „Gdzie jest strategia polityki gospodarczej?”, *Rzeczpospolita*, 27 grudnia 2024 r., <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art41621471-witold-m-orlowski-gdzie-jest-strategia-polityki-gospodarczej>); „Polska – jaka strategia rozwoju? Konkurencyjność, odporność, nowe pozycjonowanie”, Kongres Obywatelski, *Pomorski Newsletter* 2024, nr 4(19), <https://www.kongresobywatelski.pl/pomorski-thinkletter/wydania/nr-4-19-2024/>.

³⁴ Zapytany o możliwość produkowania najnowocześniejszych półprzewodników przedstawiciel tajwańskiego odpowiednika PAIH stwierdził, że Polska dysponuje talentami, które pozwalają

Obronność

Doświadczenia Ukrainy, pilnie studiowane w sztabach na świecie, potwierdzają, że warunkiem skutecznego przeciwstawiania się zagrożeniom dla bezpieczeństwa jest sprawnie dowodzona, odpowiednio wyposażona armia, deklarowana gotowość jej użycia, profesjonalnie działająca, ciesząca się zaufaniem obywateli administracja państwowa i samorządowa wszystkich szczebli, skuteczna współpraca wojskowo-cywilna, odporność gospodarki, zdolnej zaopatrywać siły zbrojne w niezbędne materiały, a jednocześnie zapewniającej funkcjonowanie w warunkach wojennych społeczeństwa cywilnego, co wzmacnia jego wolę oporu.

Nowoczesne pole walki wymaga sieciowej optymalizacji zintegrowanej obrony oraz stworzenia zdolności antydostępowych (*Anti-Access/Area Denial*), z czego wynikają konsekwencje dla zakupów zbrojeniowych. Ogromne kontrakty z USA i z Republiką Korei (na myśliwce, helikoptery, czołgi i inne) pozwalają na szybkie uzupełnienie sprzętu, ale przełożą się na wzmocnienie wszechstronnych zdolności obronnych dopiero po ich wpięciu w struktury i sieć – orientacji sytuacyjnej, wymiany informacji oraz kierowania i dowodzenia: od sztabów po pododdziały.

Publicznie okazywana determinacja, w tym deklaracje o przeznaczeniu 5% PKB na siły zbrojne³⁵ oraz planów realizacji strategii „jeża” lub „obrony totalnej”, na wzór Finlandii czy Szwecji³⁶, mają charakter odstrasżający wobec potencjalnego agresora. Muszą być jednocześnie wsparte widocznymi działaniami dla uwiarygodnienia i skuteczności przyjętej strategii³⁷. Kupowane uzbrojenie, zwłaszcza samych platform, takich jak czołgi czy samoloty, musi być fragmentem pozostałych elementów tworzących zdolności³⁸: doktryn, organizacji (struktur), szkolenia i edukacji wojskowej, zaplecza materiałowego i logistycznego, przywództwa (w zakresie dowodzenia i kierowania), zasobów kadrowych oraz infrastruktury.

na projektowanie, integrację oraz zastosowanie czipów, ale nie ma odpowiedniego ekosystemu gospodarczego, który umożliwiałby ich produkcję... Por. K.A. Kowalczyk, J.C.F. Huang, „Polski biznes musi mocniej promować się na Tajwanie”, *Rzeczpospolita*, 13 czerwca 2024 r. (rozmowa z szefem Taiwan Trade Development Council), <https://www.rp.pl/gospodarka/art40616431-james-c-f-huang-polski-biznes-musi-mocniej-promowac-sie-na-tajwanie>.

³⁵ *Defence Expenditure of NATO Countries (2014–2024)*, NATO HQ 2024, https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2024/6/pdf/240617-def-exp-2024-en.pdf.

³⁶ P. Szymański, J. Tarociński, „Strategia obronna Szwecji: odbudowa obrony totalnej i aktywny udział w NATO”, *Analizy OSW*, 18 grudnia 2024 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-12-18/strategia-obronna-szwecji-odbudowa-obrony-totalnej-i-aktywny-udzial-w>.

³⁷ Dziękuję M. Świerczyńskiemu za uwagi i uzupełnienia.

³⁸ Zgodnie z koncepcją DOTMILPF: *doctrine, organization, training, material, leadership and education, personnel, and facilities*. Por. Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms Joint Publication, U.S. Army Training and Doctrine Command, marzec 2017, <https://www.tradoc.army.mil/wp-content/uploads/2020/10/AD1029823-DOD-Dictionary-of-Military-and-Associated-Terms-2017.pdf>.

Doświadczenia wojny w Ukrainie dowodzą np. ograniczonej skuteczności bojowej ciężkich czołgów czy zakupionych przez Polskę 96 śmigłowców Apache i konieczności skupienia się na innych, efektywnych środkach bojowych – na tworzonej obecnie wielowarstwowej obronie powietrznej, dronach i obronie antydronowej, także na łatwo przemieszczanych środkach obrony przeciwpancernej i powietrznej. Kluczowe znaczenie wykazała umiejętna koordynacja działań na polu walki, przede wszystkim dzięki środkom różnorodnego rozpoznania na bliskie, średnie i dalekie dystanse, pozwalającym skrócić czas od wykrycia i identyfikacji celu do decyzji o sposobie jego neutralizacji oraz zniszczenia.

Niezbędna jest maksymalizacja samowystarczalności przemysłowej, także wobec braku rozbudowanych zdolności produkcyjnych w europejskich państwach sojuszniczych, gdy nadal brakuje większych i długoterminowych zamówień ze strony MON. Skala potrzeb wobec deklarowanego poziomu rozbudowy sił zbrojnych (300 tys. wojska stałego w sześciu dywizjach sił lądowych, dziesięć eskadr lotnictwa bojowego etc.) sprawia, że rozbudowa przemysłu staje się kwestią kluczową. Produkcji i zakupom sprzętu (platform bojowych) musi towarzyszyć stworzenie na wypadek wojny zapasów amunicji, części zamiennych, materiałów eksploatacyjnych i przede wszystkim utrzymanie technicznej sprawności, zdolności do napraw i modernizacji w 30–40-letnim cyklu życia sprzętu.

Doświadczenia wojny w Ukrainie dowodzą też, że nowoczesna technologia musi być uzupełniona nasyceniem ludźmi pola walki. Wobec braku powszechnego poboru i skutecznego systemu szkolenia rezerwistów nierealistyczne mogą okazać się plany stworzenia gotowej do działań 300-tysięcznej armii. Także pogarszający się szybko stan demograficzny oraz niekonkurencyjne płace specjalistów mają negatywny wpływ na liczbę chętnych do wstąpienia do wojska, a więc na ogólne zdolności obronne. Wyjściem diskutowanym, ale krytykowanym w świetle doświadczeń ukraińskich, jest armia mniejsza, uzupełniona przez oddziały Obrony Terytorialnej, dobrze wyszkolona i wyposażona w nowoczesne technologie. Mimo ogromnego budżetu i zakrojonych na szeroką skalę zakupów Siły Zbrojne są niedofinansowane, gdyż bardzo dużą część wydatków pochłaniają koszty osobowe, w tym emerytalne. W konsekwencji brakuje środków na szkolenie w terenie, a żołnierze i jednostki pancerne są w stanie podczas ćwiczeń używać wielokrotnie mniej amunicji niż w licznych innych armiach natowskich. Według przekazów medialnych żołnierze z własnych środków często kupują wyposażenie osobiste ze względu na jego brak lub niską jakość³⁹. Należy ponadto zakładać, że realne koszty po-

³⁹ M. Kozubal, „Brudne mundury i używana bielizna. Wojsko reaguje na skargi rezerwistów”, *Rzeczpospolita*, 27 września 2024 r., <https://www.rp.pl/wojsko/art41196301-brudne-mundury-i-uzywana-bielizna-wojsko-reaguje-na-skargi-rezerwistow>.

większenia, dozbrojenia i utrzymania sił zbrojnych są niedoszacowane, a wręcz nieznane, zapewne wykraczają bowiem ponad poziom 4% PKB rocznie.

Odporność – społeczeństwo i polityka

Nie jest to miejsce dla pogłębionego omówienia takich rozpoznanych ograniczeń, jak słabości instytucjonalne, deficyty w sferze kultury politycznej, brak zaufania do władzy publicznej, nieumiejętność lub odmowa współpracy, a także fragmentaryzacja czy traktowanie konkurentów politycznych jako wrogów państwa i narodu itp. Skutkiem jest towarzysząca głębokiej polaryzacji „kultura przesady” w wypowiedziach publicznych oraz poczucie permanentnego kryzysu politycznego, a co za tym idzie – skłonność rządów do podporządkowywania celów strategicznych krótkoterminowym korzyściom wyborczym.

Ważne znaczenie ma edukacja medialna oraz przeciwstawianie się „wojnie kognitywnej” przez zwalczanie dezinformacji, teorii spiskowych itp. Komisja ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich ustaliła m.in., że jej celami są „podważanie zaufania do instytucji i procesów demokratycznych, w tym rządu oraz NATO i Unii Europejskiej, zwiększanie polaryzacji. Wzbudza [ona] niechęć do Ukraińców i innych narodowości, wyznań i mniejszości. [...] Przeciwdziałanie zagrożeniom dezinformacyjnym pochodzącym ze strony Rosji i Białorusi było [w przeszłości] niewystarczające, doraźne, niespójne, niezrządowo pozorowane. Nie miało charakteru długofalowego i systemowego”⁴⁰.

Polityka zagraniczna

Myślenie w kategoriach suwerenności i tożsamości – dumy z własnego narodu i państwa, nawet gdy ich źródłem są przeszłe klęski (*gloria victis*), oraz wysiłki mające na celu wyrwanie się z poczucia cywilizacyjnej peryferyjności w historii Europy prowadziły nie tylko nacjonalistyczne środowiska prawicowe, lecz także odległych od ksenofobii autorów konserwatywnych do poszukiwania inspiracji w przeszłości, jak również do podważania osiągnięć przyjętych z Zachodu po 1989 r. dróg „rozwoju imitacyjnego”. Obstawianiu przy własnych tradycjach i źródłach rozwoju w zawsze wrogim świecie przy jednoczesnym pomniejszaniu zalet członkostwa w UE nie towarzyszyło jednak sformułowanie konkretnych i realistycznych wariantowych propozycji przyszłego rozwoju i pożądanego przyszłości w którejkolwiek z omawianych dziedzin⁴¹.

⁴⁰ Raport Zespołu ds. Dezinformacji Komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich, Gov.pl, 10 stycznia 2025 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/raport-zespołu-ds-dezinformacji-komisji-ds-badania-wplywow-rosyjskich-i-bialoruskich>.

⁴¹ Tzw. raport Patryka Jakiego, sporządzony z udziałem prof. Zbigniewa Krysiaka i prof. Tomasza G. Grosse, utrzymywał, że Polska straciła ponad 500 mld zł na członkostwie w UE. Por. „Obliczenia prof. Z. Krysiaka i prof. T.G. Grosse na temat finansowych skutków członkostwa

Niepowodzeniem kończyły się podejmowane próby tworzenia przez prawicę przeciwwagi dla istniejących struktur UE oraz wpływów największych państw członkowskich, głównie Niemiec i Francji. Propozycje Międzymorza umarły śmiercią naturalną, gdyż uwzględniały uczestnictwo Ukrainy, niebędącej członkiem NATO i UE. Prezydent Andrzej Duda oraz rząd PiS dążyli, z poparciem prezydenta Donalda Trumpa, do stworzenia z nowego projektu Trójmorza – struktury mającej służyć zwiększeniu wpływów Polski w UE⁴². Przedstawiane sugestie, by wzmacniać podmiotowość i rolę polityczną państw regionu w UE, zostały odrzucone przez partnerów jako prowadzące do konieczności dokonania wyboru między Warszawą a Brukselą, Berlinem czy Paryżem⁴³. Ostatecznie projekt Trójmorza przyjął pragmatyczną formułę budowy, ze wsparciem finansowym UE, infrastruktury transportowej, komunikacyjnej i energetycznej na linii Północ-Południe.

Wnioski

Dążenia do zwiększania podmiotowości i roli Polski, wpływu na decyzje określające jej przyszłość, winny być z założenia oparte na realistycznych analizach możliwości w poszczególnych dziedzinach, a nie na przepelnionych nostalgią marzeniach, pomijających przy tym nagminnie cele oraz interesy partnerów. Mimo wzbudzającego uznanie rozwoju ostatnich 20 lat Polska nie posiada gospodarczych, wojskowych czy społecznych zasobów, w tym przede wszystkim niezależnych od NATO i UE sojuszy, które pozwoliłyby na prowadzenie w pełni samodzielnej, niezależnej, a przede wszystkim skutecznej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, nie tylko w skali europejskiej, lecz także – ze względu na brak zgody chętnych partnerów – w swoim bezpośrednim, regionalnym otoczeniu.

Po 1989 r. rządy polskie tylko trzykrotnie podjęły samodzielne, skuteczne inicjatywy w skali europejskiej:

- 1) uzależnienie zgody aliantów na zjednoczenie Niemiec od uznania powojennych granic Polski;

Polski w UE: rażąco błędna metoda i fałszywe wnioski”, Towarzystwo Ekonomistów Polskich, 29 września 2021 r., <https://tep.org.pl/obliczenia-prof-z-krysiaka-i-prof-t-g-grosse-na-temat-finansowych-skutkow-czlonkostwa-polski-w-ue-razaco-bledna-metoda-i-falszywe-wnioski/>.

⁴² Obecnie uczestniczy w nim 13 państw UE położonych w pobliżu mórz: Bałtyckiego, Czarnego i Adriatyckiego: Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Grecja, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Węgry.

⁴³ Przekazana autorowi przez prezydenta Estonii, Toomasa H. Ilvesa, relacja ze spotkania z prezydentem Andrzejem Dudą w Tallinie w sierpniu 2015 r.: „Mówiłem prezydentowi Dudzie, że na to nie zgodzi się żadne z państw bałtyckich, a zapewne i inne”. Por. także: „Nie ma pokoju na świecie bez poszanowania prawa międzynarodowego”, prezydent.pl, 23 sierpnia 2015 r., <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-zagraniczne/w-niedziele-prezydent-duda-z-wizyta-w-tallinie,2806>.

- 2) Partnerstwo Wschodnie postawiło na agendzie unijnej, wbrew wcześniejszej tendencji do orientowania się wyłącznie na Rosję, kwestię przyszłości republik postsowieckich, niezależnie od stosunków z Moskwą;
- 3) rząd PiS, nie oglądając się na wahających się zachodnich sojuszników, przekazał Ukrainie w 2022 r. ponad 320 czołgów, odrzutowce MiG-29, broń przeciwpancerną oraz amunicję, co wzmocniło jej zdolności obronne i pomogło obronić Kijów.

Wojna zwiększyła rolę Polski w pomocy dla Ukrainy, ale – wbrew aspiracyjnym przekonaniom – nie przeniosła decyzyjnego punktu ciężkości na wschód. Wzrost wpływów Warszawy wynikał nie tyle ze zwiększenia jej siły, ile z osłabienia roli Berlina i Paryża, następstwa konfliktów wewnątrzpolitycznych oraz sytuacji gospodarczej w obu krajach. Radykalni krytycy w Polsce nie dostrzegają źródeł znaczenia tych państw w procesie integracji europejskiej. Wynikają one nie tylko, choć również, z potęgi gospodarczej, ale przede wszystkim z ich nieporównywalnych zdolności integracji oraz mobilizacji innych państw członkowskich dla realizacji uzgodnionych celów – w sensie pozytywnym, ale też negatywnym, to jest możliwości blokowania rozwiązań, które uznają za szkodliwe. Polska jest w stanie tworzyć tzw. mniejszości blokujące przez zawiązywanie sojuszy z państwami członkowskimi, ale rolę tę, jak dowodzi doświadczenie, może odgrywać incydentalnie w poszczególnych kwestiach sektorowych, lecz nie strukturalnie.

Dla skutecznej realizacji celów strategicznych krytycznie ważna jest ich integracja z celami operacyjnymi – taktycznymi, krajowymi z międzynarodowymi, gospodarczych z geoeconomicznymi, jak też, co szczególnie istotne w obliczu wojny w Ukrainie, zamierzeń związanych z obronnością kraju ze stosunkami w ramach NATO i UE. Z nich wynikają zarówno szanse, jak i powyżej opisane uwarunkowania, w tym ograniczenia.

Sojusznicy na świecie, w tym i Polska, muszą wyciągnąć wnioski z szokującej konstatacji, że mają do czynienia z prawdziwie dramatycznym odejściem przez prezydenta Trumpa od 80-letniej polityki USA umacniania sojuszy dla zapewnienia bezpieczeństwa i wpływów na świecie, własnych i Zachodu. Przedefiniowanie (zawężenie) interesu narodowego Stanów Zjednoczonych sprawia, że pojawiają się wątpliwości, czy można je traktować jako alianta, który uwzględnia ich interesy bezpieczeństwa oraz przyjdzie z pomocą w chwilach próby. Tym bardziej że znana wrogość Trumpa wobec integracji europejskiej, w tym ideologicznie motywowane wspieranie prawicowych ugrupowań suwerenistycznych, sprawia, że USA stają się dla Europy nie tylko gospodarczym rywalem, lecz w pewnym stopniu i zagrożeniem.

Ogólne cele strategiczne Polski – niepodległość, bezpieczeństwo, rozwój oraz pozycja i możliwość wpływu na otoczenie międzynarodowe – winny być

zatem ujmowane w rozbudowanym katalogu zadań taktycznych strategii operacyjnych:

- 1) obrona przed zagrożeniem ze strony Federacji Rosyjskiej przez umacnianie bezpieczeństwa we wszelkich wymiarach – wojskowym, gospodarczym, energetycznym, żywnościowym, społecznym, w cyberprzestrzeni i we wszystkich innych dziedzinach;
- 2) umacnianie polityczne i militarne NATO jako siły gotowej i zdolnej do kolektywnej obrony, uzupełnionej o bilateralny traktat bezpieczeństwa z USA i podobne umowy z innymi państwami, przy równoczesnym rozwoju samodzielnych zdolności działania Europy w obliczu niepewności co do przyszłej roli Stanów Zjednoczonych;
- 3) zawarcie z wybranymi państwami europejskimi, w tym z Wielką Brytanią, traktatu obronnego (NATO-bis?) z najtwardszymi gwarancjami bezpieczeństwa, ważnego w wypadku zamrożenia możliwości działania NATO w następstwie sprzeciwu choćby jednego państwa;
- 4) ograniczanie wraz z sojusznikami swobody agresywnych działań Federacji Rosyjskiej, głównie w Europie Środkowo-Wschodniej, ale również na Kaukazie i w Azji Środkowej;
- 5) umacnianie Unii Europejskiej jako źródła rozwoju i bezpieczeństwa Polski, szczególnie:
 - a) odporności wewnętrznej i zewnętrznej przez pogłębianie współpracy w zakresie bezpieczeństwa w wymiarze militarnym, rozwoju przemysłu zbrojeniowego, współpracy cywilno-wojskowej, wzmacniania cyberbezpieczeństwa, przeciwstawiania się wrogim wpływom w infosferze itp.;
 - b) gotowości do dalszych reform, zmierzających przede wszystkim do rozwoju i konkurencyjności gospodarki, odporności i zdolności do skutecznego działania;
 - c) środków ochrony przed osłabiającymi gospodarkę europejską działaniami w sferze przemysłowo-handlowej, głównie – ale nie tylko – ze strony Chin. W odniesieniu do USA podejmowanie wysiłków na rzecz uniknięcia wojny handlowej i pogłębiania współpracy;
 - d) rozszerzania wpływów na świecie, głównie w bezpośrednim otoczeniu UE na wschodzie i na południu.

Powyższy, uzupełniany w następstwie wydarzeń katalog celów strategicznych i zadań operacyjnych powinien być publicznie komunikowany. Dla wrogów będzie ostrzeżeniem. Dla partnerów stanie się punktem odniesienia przy wypracowywaniu wspólnego stanowiska. W Polsce samej będzie narzędziem integracji i mobilizacji szerokiej opinii publicznej oraz wszystkich instytucji rządowych, samorządowych, gospodarczych i pozarządowych⁴⁴.

⁴⁴ E. Smolar, *Zadania polskiej dyplomacji... na wczoraj. W co najpierw ręce włożyć?*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, 10 lipca 2024 r., https://csm.org.pl/wp-content/uploads/2024/07/Smolar-Zadania-polskiej-dyplomacji-1-10_07_2024-1.pdf.

Contexts of the Polish security strategy at the time of power politics

Poland does not have the economic or military resources, including especially alliances independent of NATO and the European Union, to pursue a fully independent, autonomous and above all effective security policy, not only on a European scale, but due to the lack of support from willing partners, also in its immediate regional environment.

Keywords: strategic goals and tactics, Poland, NATO, European Union, USA, Russia

Słowa kluczowe: cele strategiczne a taktyka, Polska, NATO, Unia Europejska, USA, Rosja